

# Malowanie na szkle z Szypułową

Data publikacji: 10.11.2018 15:30

W piątek (09.11.2018) na terenie Osiedlowego Centrum Kultury i Rekreacji, działającego przy Spółdzielni Mieszkaniowej Cieszyńnianka odbyły się ostatnie już warsztaty w ramach projektu „Mistrz i Małgosia”. Tym razem uczestnicy zajęć mieli okazję dowiedzieć się, jak tworzyć malowidła na szkle. Warsztaty poprowadziła Rozalia Szypułowa.



fot. JŚ

Projekt „Mistrz i Małgosia” rozpoczął się już końcem października, 9 listopada odbyły się ostatnie zajęcia. Cykl warsztatów został dofinansowany ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Kultura – Interwencja 2018 EtnoPolska. Udział w zajęciach był bezpłatny, osoby, które zgłosiły chęć uczestnictwa w warsztatach, otrzymywały nie tylko wsparcie specjalisty w danej dziedzinie, podczas tworzenia własnego dzieła, ale również komplet materiałów, potrzebnych do jego wykonania.

Tak było i w tym przypadku. Osoby, które w piątek odwiedziły Osiedlowe Centrum Kultury i Rekreacji otrzymały fragment szkła, przygotowany do stworzenia na nim odpowiedniego malowidła. Najpierw wykonywano szkice, następnie poprawiano kontury czarną farbą, lub specjalnym pisakiem w tym samym kolorze. Następnie wypełniano odpowiednie fragmenty farbami, dedykowanymi do tego typu prac. Nad całością czuwała Rozalia Szypułowa. - ***Malarstwo na szkle, forma charakterystyczna dla sztuki ludowej. Warsztaty prowadzi Rozalia Szypułowa, artystka z 40-letnim stażem, laureatka prestiżowej — w dziedzinie kultury ludowej — nagrody im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej”, nagrodzona odznaką honorową Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony Działacz Kultury”. Jest członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych, a jej prace prezentowane były w trakcie licznych ekspozycji w Polsce, a także w Austrii, Czechach, Niemczech, we Francji, na Litwie i Węgrzech*** – wyjaśniali organizatorzy.

W ciągu kilkudziesięciu minut na szkle powstały wspaniałe wzory. Każdy z nich był indywidualny, jedni zdecydowali się na motywy ludowe, inni na wykonanie własnego pejzażu, jeszcze inni (tak, jak uczestniczka warsztatów, która opisywała swoje dzieło, jako „swojego prywatnego kota”) uwieczniali rzeczy w jakiś sposób dla nich ważne. Niezależnie od wybranej tematyki wszystkim udało się dzieło ukończyć i wszyscy z uśmiechami na twarzy przyglądali się efektom swojej pracy.

JŚ